

POSTANOWIENIE

26 kwietnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Władysław Pawlak

SSN Agnieszka Piotrowska

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 26 kwietnia 2024 r. w Warszawie
skargi kasacyjnej A. G. i K. G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łomży

z 4 czerwca 2020 r., I Ca 306/19,

w sprawie z powództwa A. G. i K. G.

przeciwko Bankowi Spółce Akcyjnej Oddziałowi Centrum Restrukturyzacji i
Windykacji Biuro w W.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego,

odrzuca skargę kasacyjną.

Władysław Pawlak

Paweł Grzegorzczak

Agnieszka Piotrowska

(zd. odr.)

[SOP]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 7 listopada 2018 r. Sąd Rejonowy w Łomży pozbawił w całości wykonalności tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego nr [...] z dnia 28 maja 2010 r. wystawionego przez pozwaną Bank S.A. Oddział Centrum Restrukturyzacji i Windykacji Biuro w W., zaopatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 7 lipca 2010 r., sygn. I CO 1464/10 (pkt I) i orzekł o kosztach postępowania (pkt II-III).

Powyższe orzeczenie oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

A.G. i K.G. w dniu 10 maja 2006 r. zawarli z Bank S.A. w W. umowę kredytu. Do umowy sporządzono aneks nr 1 z dnia 29 września 2006 r. i aneks nr 2 z dnia 19 lipca 2007 r.

W związku z zaprzestaniem spłaty zobowiązań pozwana w dniu 22 lutego 2010 r. wypowiedziała umowę kredytu i w dniu 28 maja 2010 r. wystawiła bankowy tytuł egzekucyjny obejmujący wymagalne zadłużenie wynikające z umowy i aneksów. W dniu 26 czerwca 2010 r. pozwana skierowała wniosek o nadanie klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu. Postanowieniem Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 7 lipca 2010 r. została nadana klauzula wykonalności.

W dniu 13 sierpnia 2010 r. strony zawarły ugodę, a następnie kolejne ugody w dniach 31 stycznia 2012 r. i 11 marca 2013 r. Ostatnia z ugód została wypowiedziana w dniu 26 maja 2015 r.

W 2012 r. na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zapatrzzonego w klauzulę wykonalności wszczęto postępowanie egzekucyjne prowadzone przez komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Łomży, sygn. Km 1437/12. Postanowieniem z dnia 17 grudnia 2012 r. komornik zawiesił postępowanie. Następnie postanowieniem z dnia 4 lutego 2014 r. umorzył postępowanie z mocy prawa na podstawie art. 823 k.p.c. z uwagi na brak wniosku wierzyciela (pозwanej) w ciągu roku od zawieszenia postępowania. Pozwana odebrała to postanowienie w dniu 10 lutego 2014 r. Następnie, w dniu 25 września 2017 r., pozwana skierowała wniosek do komornika sądowego przy Sądzie Rejonowym w Suwałkach o wszczęcie kolejnej egzekucji przeciwko powodom na podstawie powołanego tytułu wykonawczego.

Zdaniem Sądu Rejonowego, najdalej idący zarzut przedawnienia podniesiony przez powodów dawał podstawy do pozbawienia tytułu wykonawczego w całości, ponieważ spełnione zostały przesłanki z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. W przypadku powodów zdarzeniem, na skutek którego zobowiązanie nie może być egzekwowane, jest przedawnienie roszczenia stwierdzonego tytułem egzekucyjnym (art. 117 § 2 k.c.). Sąd uznał, że do roszczenia stwierdzonego bankowym tytułem egzekucyjnym, zaopatrzonym w klauzulę wykonalności na rzecz banku, ma

zastosowanie art. 118 k.c. w części regulującej przedawnienie roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Nie zgodził się zarazem ze stanowiskiem pozwanej, że doszło do skutecznego przerwania biegu przedawnienia przez wszczęcie postępowań egzekucyjnych i terminy te biegły na nowo. Zauważając, że postępowanie egzekucyjne zostało najpierw zawieszone postanowieniem z dnia 17 grudnia 2012 r., a następnie umorzone na podstawie art. 823 k.p.c., stwierdził, że skutek prawny umorzenia egzekucji *ex lege*, przewidziany w art. 182 § 2 k.p.c., sprawia, że wniosek o wszczęcie egzekucji nie jest już zdarzeniem przerywającym bieg terminu przedawnienia. Skoro zaś pierwotne wszczęcie egzekucji w 2012 r. nie przerwało terminu przedawnienia, to roszczenie stwierdzone kwestionowanym tytułem wykonawczym przedawniło się w dniu 7 lipca 2013 r.

Wyrokiem z dnia 20 lutego 2019 r. Sąd Okręgowy w Łomży, na skutek apelacji pozwanej, uchylił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 7 listopada 2018 r. i przekazał sprawę temu sądowi do ponownego rozpoznania.

Na skutek zażalenia powodów, Sąd Najwyższy, postanowieniem z dnia 24 maja 2019 r., uchylił zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 20 lutego 2019 r., pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego do orzeczenia kończącego postępowanie w sprawie.

Wyrokiem z dnia 4 czerwca 2020 r. Sąd Okręgowy w Łomży, na skutek apelacji pozwanej, zmienił zaskarżony wyrok Sądu Rejonowego w Łomży z dnia 7 listopada 2018 r. w ten sposób, że powództwo oddalił (pkt I) i orzekł o kosztach postępowania (pkt II-III).

Sąd Okręgowy przeprowadził dowód z opinii biegłego z zakresu finansów i bankowości, z której wynikało, że istnieje zaległość w spłacie kredytu w łącznej wysokości 47 988,53 zł. Sąd Okręgowy podzielił opinię biegłego i stanowisko pozwanej, że kredyt nie został w całości spłacony. Uznał postawione w apelacji zarzuty naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 245 k.p.c., art. 118 § 1 w związku z art. 123 k.c. i art. 506 § 1 i 2 k.c. za zasadne. Zdaniem Sądu Okręgowego, do roszczeń stwierdzonych bankowym tytułem egzekucyjnym należało zastosować trzyletni termin przedawnienia, ale w niniejszej sprawie do przedawnienia nie

doszło. Odnosząc się do zawartych przez strony ugód, Sąd Okręgowy nie zgodził się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, według którego ostatnia z nich kształtowała na nowo stosunek zobowiązaniowy powodów względem pozwanej. W przekonaniu Sądu Okręgowego, żadna z trzech zawartych przez strony ugód nie stanowiła odnowienia; dotyczyły one natomiast zasad spłaty kredytu wynikającego z umowy z dnia 10 maja 2006 r. W konsekwencji ugody te przerywały bieg terminu przedawnienia, stosownie do art. 123 k.c.

Skargę kasacyjną od tego wyroku złożyli powodowie, zaskarżając orzeczenie w całości, zarzucając naruszenie art. 123 k.c. i art. 510 k.c., a także art. 286 w związku z art. 278 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, którego dopuszczalność jest *de lege lata* ograniczona przy pomocy kryterium przedmiotowego i kryterium wartości przedmiotu zaskarżenia (np. art. 398², art. 519¹, art. 767⁴ § 2, art. 1142⁶ § 2 k.p.c.). Kontrola dopuszczalności skargi kasacyjnej musi każdorazowo poprzedzać ocenę jej merytorycznej zasadności i należy przede wszystkim do sądu drugiej instancji, który wydał zaskarżone orzeczenie (art. 398⁶ § 2 k.p.c.). Sprawuje ją jednak także Sąd Najwyższy – zarówno na etapie przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, jak i przed przystąpieniem do merytorycznego rozpoznania skargi – który na podstawie art. 398³ § 3 k.p.c. jest obowiązany odrzucić skargę kasacyjną, podlegającą odrzuceniu przez sąd drugiej instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2017 r., V CSK 303/17; w nowszym orzecznictwie np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2018 r., II CSK 749/17, z dnia 25 listopada 2021 r., I PSKP 28/21 i z dnia 15 maja 2023 r., II CSKP 788/22).

Sprawy inicjowane powództwem o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności, mimo umiejscowienia art. 840 k.p.c. w części trzeciej kodeksu postępowania cywilnego, podlegają rozpoznaniu według ogólnych przepisów o procesie (art. 13 § 1 k.p.c.), z zastrzeżeniem odrębności wynikających z art. 843 k.p.c. O dopuszczalności skargi kasacyjnej w tych sprawach rozstrzyga zatem art.

398² k.p.c., który kwestię tę reguluje odmiennie w zależności m.in. od tego, czy przedmiotem sprawy są prawa niemajątkowe, czy majątkowe.

Sprawy o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności mają niejednorodny charakter i mogą dotyczyć zarówno praw niemajątkowych, jak i majątkowych. Jakkolwiek przedmiotem procesu inicjowanego powództwem opozycyjnym nie jest obowiązek stwierdzony w tytule wykonawczym, lecz żądanie pozbawienia tytułu wykonalności (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2008 r., III CSK 260/07, OSP 2009, nr 2, poz. 21, z dnia 19 stycznia 2011 r., V CSK 199/10 i z dnia 22 czerwca 2018 r., II CSK 539/17, OSNC-ZD 2019, nr C, poz. 37), kwalifikacja tych spraw w kontekście ich majątkowego lub niemajątkowego charakteru musi uwzględniać charakter świadczenia objętego tytułem. Charakter ten decyduje bowiem o tym, czy żądanie pozbawienia wykonalności zmierza do ochrony dobra o majątkowym charakterze, służąc realizacji interesów majątkowych, to zaś stanowi zasadnicze kryterium wyodrębnienia spraw o prawa majątkowe na tle art. 398² § 1 k.p.c. (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2018 r., II CZ 93/17, z dnia 16 września 2022 r., III CZ 163/22, a także uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2022 r., III CZP 33/22). Jeżeli zatem tytuł wykonawczy stwierdza obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego, sprawa z powództwa o pozbawienie tego tytułu wykonalności ma charakter sprawy o prawa majątkowe, bez względu na źródło tego obowiązku, a dopuszczalność skargi kasacyjnej w takiej sprawie jest warunkowana osiągnięciem progowej wartości przedmiotu zaskarżenia (por. np. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 stycznia 2000 r., I CZ 229/99, OSNC 2000, nr 9, poz. 161 i z dnia 22 maja 2013 r., III CZ 25/13, OSNC 2014, nr C, poz. 51).

Zgodnie z art. 398² § 1 k.p.c. w procesie cywilnym skarga kasacyjna jest niedopuszczalna w sprawach o prawa majątkowe, w których wartość przedmiotu zaskarżenia jest niższa niż pięćdziesiąt tysięcy złotych. Sposób określania wartości przedmiotu sporu, a w konsekwencji wartości przedmiotu zaskarżenia, w sprawach inicjowanych akcją opozycyjną, nie jest jednak w pełni jednolicie postrzegany zarówno w judykaturze, jak i w piśmiennictwie.

Pod rządami art. 566 k.p.c. z 1930 r. (w brzmieniu nadanym tekstem jednolitym opubl. w Dz. U. z 1932 r., nr 112, poz. 934) w orzecznictwie przyjmowano, że wartość ta odpowiada wysokości egzekwowanej wierzytelności (por. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 1933 r., C.II. 21/33, Zb. Orz. 1934, nr 6, poz. 392, z dnia 18 października 1934 r., C.II. 1471/34, Zb. Orz. 1935, nr 4, poz. 154 i z dnia 12 listopada 1937 r., C.III. 1580/35, Przegląd Sądowy 1939, poz. 405). W późniejszym postanowieniu z dnia 12 lipca 1957 r., 3 CZ 216/57, OSN 1959, nr 3, poz. 71, Sąd Najwyższy wskazał natomiast, nawiązując do jednego ze stanowisk doktryny, że do określenia wartości przedmiotu sporu w sprawach o umorzenie egzekucji ma zastosowanie przez analogię art. 17 k.p.c. z 1930 r. (w brzmieniu nadanym tekstem jednolitym opubl. w Dz. U. z 1950 r., nr 43, poz. 394), będący odpowiednikiem obecnego art. 24 k.p.c. W orzeczeniu tym przyjęto również, że wartość przedmiotu zaskarżenia nie może w tym przypadku przekraczać wartości egzekwowanego świadczenia.

Poglądy nawiązujące do tej linii orzecznictwa są widoczne także we współczesnej literaturze, chociaż równolegle podnosi się, że wartość przedmiotu sporu w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności zależy od charakteru uprawnienia stwierdzonego tytułem i zakresu, w jakim tytuł ma być pozbawiony wykonalności, bądź – nieco inaczej – wartości uprawnienia stwierdzonego tytułem i zakresu, w jakim tytuł ów ma być pozbawiony wykonalności. W nowszej judykaturze zauważa się natomiast, że wartość przedmiotu zaskarżenia w sprawie z powództwa opozycyjnego nie odpowiada wartości przedmiotu sporu, którego rozstrzygnięcie znalazło wyraz w tytule wykonawczym, lecz kwocie podanej przez dłużnika, stosownie do art. 19 § 2 k.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 października 1971 r., III CZP 61/71, OSNCP 1972, nr 4, poz. 63; wcześniej podobnie orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1938 r., C. II. 2746/37, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1939, nr 2, s. 427), albo że przy oznaczaniu tej wartości relewantny jest zakres, w jakim strona żąda pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności bądź kwestionuje to pozbawienie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 października 2018 r., V CSK 177/18).

Podjmując to zagadnienie, należy odrzucić koncepcję wiążącą wartość przedmiotu sporu w procesie opozycyjnym z kwotą egzekwowanej wierzytelności lub – szerzej – wartością egzekwowanego świadczenia (tak również orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 26 kwietnia 1938 r., C.II 2746/37, *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny* 1939, nr 2, s. 427). Współcześnie w poglądzie tym można upatrywać reminiscencji dawnej konstrukcji powództwa opozycyjnego, które było ukierunkowane na udaremnienie (umorzenie) egzekucji (por. art. 566 k.p.c. z 1930 r.), a tym samym związane z konkretnym, toczącym się, postępowaniem egzekucyjnym. *De lege lata* akcja opozycyjna nie jest jednak sprzężona z określonym postępowaniem egzekucyjnym; dłużnik może wytoczyć powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności także wtedy, gdy postępowanie egzekucyjne nie zostało wszczęte, a skutkiem uwzględnienia tego powództwa jest nie tylko umorzenie toczącego się postępowania egzekucyjnego z urzędu, jeżeli postępowanie takie jest w toku (art. 824 § 1 pkt 5 k.p.c.), lecz także niedopuszczalność wszczęcia na podstawie pozbawionego wykonalności tytułu egzekucji w przyszłości. Wyrok uwzględniający powództwo opozycyjne stwarza zatem *ex nunc* nowy stan prawny, pozbawiając tytuł wykonawczy atrybutu wykonalności. Egzekucja na podstawie tytułu wykonawczego, którego wykonalność została uchylona kształtującym orzeczeniem sądu, jest niedopuszczalna, a jeżeli doszłoby do jej wszczęcia – podlega umorzeniu z urzędu (art. 824 § 1 pkt 5 k.p.c.). Przy takiej konstrukcji powództwa kwota egzekwowana w konkretnym, toczącym się, postępowaniu egzekucyjnym, jeżeli doszło do jego wszczęcia, lub kwota, którą wierzyciel zamierza egzekwować składając wniosek o wszczęcie egzekucji, nie może mieć decydującego znaczenia dla wartości przedmiotu sporu w procesie inicjowanym powództwem opozycyjnym.

Wykładnikiem wartości przedmiotu sporu w rozważanej sytuacji nie być również kwota podana przez dłużnika, jeżeli pogląd ten rozumieć w taki sposób, że dłużnik mógłby kwotę tę oznaczyć według uznania. Ze względu na funkcje realizowane przez instytucję wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia) w postępowaniu cywilnym, sposób jej oznaczenia musi opierać się na kryteriach normatywnych, niezależnie od możliwości sprawdzenia wartości przedmiotu sporu przez sąd (art. 25 k.p.c.).

Idąc tym torem, należało przyjąć, że wartość przedmiotu sporu w rozważanych sprawach powinna być wyznaczana nie tyle przez pryzmat egzekwowanego świadczenia, lecz z uwzględnieniem kwoty świadczenia pieniężnego lub – odpowiednio – wartości świadczenia niepieniężnego określonego w tytule wykonawczym, będącego potencjalnym przedmiotem egzekucji, i zakresu, w jakim tytuł ma zostać pozbawiony wykonalności, lub w jakim jego wykonalność ma zostać ograniczona. Jeżeli więc tytuł wykonawczy opiewa na świadczenie pieniężne, a dłużnik żąda pozbawienia go wykonalności w całości, wartość przedmiotu sporu w procesie opozycyjnym odpowiada kwocie świadczenia stwierdzonego tytułem, bez względu na to, czy tocząca się ewentualnie egzekucja dotyczy całości, czy części świadczenia. Sporem jest bowiem objęta wykonalność całego tytułu, a żądając pozbawienia go wykonalności w całości powód zmierza nie tylko do udaremnienia toczącej się egzekucji, lecz wykluczenia możliwości wszczęcia egzekucji na podstawie tego tytułu wykonawczego w ogólności, w tym na przyszłość. Jeżeli zaś dłużnik żąda pozbawienia takiego tytułu wykonalności w części, wartość przedmiotu sporu odpowiada kwotowo określonej części świadczenia stwierdzonego tytułem, której dotyczy żądanie pozbawienia wykonalności.

Zgodnie z art. 19 § 2 *in fine* k.p.c. ustalenie wartości przedmiotu sporu w sprawach majątkowych powinno uwzględniać postanowienia zawarte w artykułach „poniższych”, co odnosi się *m.in.* do art. 20 k.p.c. Zakres zastosowania tego przepisu – *lege non distinguente* – obejmuje nie tylko sprawy o świadczenie pieniężne, lecz ogół spraw majątkowych w rozumieniu art. 19 § 2 k.p.c., w których przedmiot sporu umożliwia wyodrębnienie odsetek dochodzonych (żądanych) obok roszczenia głównego oraz kosztów. W konsekwencji w sytuacji, w której powództwo zmierza do pozbawienia tytułu wykonawczego w całości, a tytuł ten, bez względu na jego sądowy lub pozasądowy charakter, stwierdza, obok obowiązku zapłaty należności głównej, obowiązek zapłaty odsetek i kosztów żądanych obok roszczenia głównego, za rozstrzygającą należy uznać kwotę należności głównej, z pominięciem stwierdzonych tytułem należności ubocznych (*arg. ex art. 20 k.p.c.*).

Ratio legis pomijania przy oznaczeniu wartości przedmiotu sporu odsetek, pożytków i kosztów żądanych obok roszczenia głównego, mimo ich niejednokrotnie znacznej wartości ekonomicznej dla stron, stanowią nie tylko wzgląd na narastający w czasie rozmiar świadczenia z tytułu odsetek (pożytków), lecz także argumenty pragmatyczne, związane z dążeniem do uniknięcia komplikacji przy oznaczaniu wartości przedmiotu sporu. Przy uwzględnieniu specyfiki akcji opozycyjnej, zakładającej swoiste odwrócenie ról procesowych, sytuacja, w której powód domaga się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego opiewającego na świadczenie główne oraz dochodzone w postępowaniu rozpoznawczym – i stwierdzone tytułem obok świadczenia głównego – odsetki, pożytki i koszty, stanowi odpowiednik sytuacji unormowanej w art. 20 k.p.c. W rozważanym przypadku aktualne są ponadto wszystkie racje celowościowe i pragmatyczne, które stanowią podłoże rozwiązania przyjętego w art. 20 k.p.c., w tym zwłaszcza wzgląd na zmienny w czasie rozmiar świadczenia odsetkowego.

Odmienne rozwiązanie prowadziłyby także do trudnych do zaakceptowania sprzeczności. Proces opozycyjny, z uwzględnieniem specyfiki jego przedmiotu, stanowi przeciwieństwo postępowania rozpoznawczego, w którym doszło do powstania tytułu egzekucyjnego, stanowiącego podstawę tytułu wykonawczego. Nielatwo zatem wskazać przekonujące racje, dla których – z powodu przyjęcia odmiennych reguł ustalania wartości przedmiotu sporu – właściwość rzeczowa sądu w sprawie z powództwa opozycyjnego, podyktowana wartością przedmiotu sporu (art. 843 § 1 w związku z art. 17 pkt 4 k.p.c.), miałyby kształtować się odmiennie od właściwości rzeczowej sądu w sprawie, w której powstał kwestionowany tytuł wykonawczy. Podobnie, za nieuzasadnioną należałoby uznać sytuację, w której w sprawie prowadzącej do uzyskania tytułu wykonawczego wniesienie skargi kasacyjnej było niedopuszczalne *ratione valoris*, podczas gdy w procesie opozycyjnym, kierowanym przeciwko temu samemu tytułowi wykonawczemu i w niezmiennych okolicznościach sprawy, skarga taka miałaby być dopuszczalna tylko z tego powodu, że w wartości przedmiotu zaskarżenia uwzględnieniu miałyby podlegać odsetki i koszty stwierdzone w tytule wykonawczym, których uwzględnienie w sprawie prowadzącej do powstania tytułu wykonawczego było niedopuszczalne zgodnie z art. 20 k.p.c. Jasne jest przy tym,

że sposób ustalania wartości przedmiotu sporu (zaskarżenia) w procesie opozycyjnym musi być tożsamy, bez względu na to, czy tytuł egzekucyjny, któremu nadano klauzulę wykonalności, powstał w postępowaniu rozpoznawczym, czy ma pozasądowy charakter.

Od reguły, według której stwierdzone tytułem wykonawczym, obok świadczenia głównego, odsetki i inne należności uboczne, nie mają znaczenia z punktu widzenia wartości przedmiotu sporu wszczętego powództwem opozycyjnym, mogą istnieć wyjątki w zależności od sposobu sformułowania żądania pozwu. Bliższa analiza tych sytuacji nie jest *in casu* konieczna, chodzi jednak najogólniej o przypadki będące odpowiednikami sytuacji, w których odsetki rzutują na wartość przedmiotu sporu w procesie, którego przedmiotem jest zasądzenie świadczenia (por. np. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 21 października 1997 r., III ZP 16/97, OSNAPiUS 1998, nr 7, poz. 204 i postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 kwietnia 1998 r., I CZ 13/98, Wokanda 1998, nr 8, s. 5). Będzie tak np. wtedy, gdy powód (dłużnik) domaga się pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w części – co do odsetek za pewien zamknięty okres – wskazując w pozwie kwotę tych odsetek, względnie pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności co do kosztów procesu, wskazując kwotę tych kosztów. Wartość przedmiotu sporu odpowiadać będzie wówczas spornej kwocie odsetek bądź kosztów, niezależnie od wartości innych świadczeń stwierdzonych tytułem.

Z rozważań Sądu Okręgowego wynikało, że bankowy tytuł egzekucyjny, będący podstawą tytułu wykonawczego objętego powództwem, obejmował należność główną w kwocie 45 163,08 zł, odsetki w łącznej kwocie 2123,39 zł i koszty w kwocie 299,26 zł. Postanowieniem z dnia 7 lipca 2010 r. tytułowi temu nadano klauzulę wykonalności co do należności głównej w kwocie 45 163,08 zł, odsetek w kwocie 1113,61 zł, kosztów w kwocie 299,26 zł i dalszych odsetek umownych za okres od dnia 28 maja 2010 r. do dnia zapłaty w wysokości 20% w stosunku rocznym, liczonych od kwoty 45 163,08 zł. Powodowie domagali się pozbawienia wykonalności tego tytułu w całości, wskazując jako wartość przedmiotu sporu należność główną w kwocie 27 370 zł. Ta sama kwota została

wskazana jako wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji pozwanej od wyroku uwzględniającego powództwo w całości.

Wskazanie w pozwie wartości przedmiotu sporu w kwocie 27 370,54 zł, mającej – jak wyjaśnili powodowie w skardze kasacyjnej – nawiązywać do „wartości żądania”, jakie kierowała do nich pozwana, aktualnego na dzień złożenia pozwu, nie odpowiadało przedstawionym zasadom. Skoro powództwo zmierzało do pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości, a tytuł ten opiewał na należność główną w kwocie 45 163,08 zł, to co do zasady prawidłowy wykładnik wartości przedmiotu sporu stanowiła ta właśnie kwota, chyba że powodowie domagaliby się pozbawienia tytułu wykonalności w skwantyfikowanej części, nie zaś kwota roszczenia, z którym występowała do powodów pozwana w postępowaniu egzekucyjnym. Zważywszy zaś, że sądy *meriti* nie orzekły ponad żądanie i nie doszło do rozszerzenia powództwa, kwota, o której mowa, stanowiłaby również podstawę ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu apelacyjnym i kasacyjnym (art. 368 § 2 i art. 368 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.).

Inną rzeczą jest to, że zgodnie z utrwalonym stanowiskiem Sądu Najwyższego wartość przedmiotu zaskarżenia wskazana w skardze kasacyjnej nie może być wyższa niż wartość przedmiotu zaskarżenia wskazana w apelacji i wartość przedmiotu sporu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, a dopuszczalne wyjątki od tej zasady określa art. 368 § 2 zdanie drugie i trzecie w związku z art. 398⁴ § 3 i art. 398²¹ k.p.c. Na wartość przedmiotu zaskarżenia nie ma również wpływu wzrost lub utrata wartości składników majątkowych stanowiących przedmiot sporu, a tym bardziej ewentualnie narastające roszczenie odsetkowe, z zastrzeżeniem wyjątkowych sytuacji, w której roszczenie to odrywa się od roszczenia głównego.

Regułą jest zatem, że wartość przedmiotu sporu wyznacza górną granicę wartości przedmiotu zaskarżenia, a odstępstwo od tej zasady możliwe jest wyłącznie w powyżej wskazanych przypadkach. W orzecznictwie zauważa się również, że odpowiednie stosowanie do oznaczenia wartości przedmiotu zaskarżenia w postępowaniu kasacyjnym art. 19-23 k.p.c. (art. 398⁴ § 3 w związku

z art. 368 § 2 zdanie drugie i trzecie k.p.c.) nie może uzasadniać jej ponownego ustalenia (aktualizacji) według zasad prowadzących do podwyższenia ponad dotychczasową wartość przedmiotu sporu, a tożsamość zakresu rozstrzygnięcia kwestionowanego w apelacji i w skardze kasacyjnej wyłącza dopuszczalność oznaczenia w skardze wartości przedmiotu zaskarżenia w kwocie innej niż poprzednio w apelacji (por. np. orzeczenia Sądu Najwyższego: z dnia 29 sierpnia 1934 r. C.II. 1223/34, Zb. Urz. 1935, poz. 47 oraz z dnia 15 lutego 1935 r. C.II. 2515/34, Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny 1936, nr 1, s. 161 i postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 19 stycznia 2006 r., IV CZ 3/06, z dnia 11 marca 2010 r., IV CZ 9/10, z dnia 14 maja 2010 r., II CSK 561/09, z dnia 23 września 2010 r., III CZ 35/10, z dnia 22 października 2010 r., V CSK 160/10, z dnia 8 sierpnia 2012 r., III CZ 56/12, z dnia 19 listopada 2015 r., IV CZ 52/15, z dnia 24 listopada 2016 r., III CZ 46/16, z dnia 22 czerwca 2018 r., II CZ 30/18, OSNC-ZD 2019, nr C, poz. 39 i z dnia 28 lipca 2023 r., I CSK 3851/22 oraz powołane tam dalsze orzecznictwo).

W okolicznościach sprawy powodowie oznaczyli w pozwie wartość przedmiotu zaskarżenia na kwotę 27 370 zł, w taki zatem sposób oszacowali wartość dochodzonego roszczenia procesowego, którego treścią było pozbawienie tytułu wykonawczego w całości. Pozwana nie zakwestionowała tego szacunku (art. 25 § 2 k.p.c.), wskazując tę samą kwotę jako wartość przedmiotu zaskarżenia w apelacji od wyroku Sądu Rejonowego pozbawiającego tytuł wykonawczy wykonalności w całości (uwzględniającego powództwo w całości), czego powodowie nie kontestowali w odpowiedzi na apelację, złożonej *nota bene* przez kwalifikowanego pełnomocnika. Kwotę 27 371 zł powodowie wskazali jako wartość przedmiotu zaskarżenia również w postępowaniu zażaleniowym, które doprowadziło do uchylenia przez Sąd Najwyższy wyroku kasatoryjnego Sądu Okręgowego w Łomży z dnia 20 lutego 2019 r. Nie ulega wątpliwości, że Sąd Okręgowy, zmieniając wyrok Sądu Rejonowego przez oddalenie powództwa, orzekał o tym samym przedmiocie, o którym uprzednio orzekł Sąd Rejonowy, którego wartość powodowie, a w ślad za nimi pozwana, określili na kwotę 27 370 zł.

W tym stanie rzeczy, niezależnie od rozważonego wcześniej zagadnienia związanego z kwestią uwzględniania odsetek w wartości przedmiotu zaskarżenia

w procesie opozycyjnym (art. 20 k.p.c.), powodowie nie mogli „skorygować” utrwalonej wartości przedmiotu sporu i zaskarżenia, oznaczając tę wartość z uwzględnieniem odsetek i kosztów na kwotę niemal dwukrotnie wyższą, tak, aby przekraczała próg dopuszczalności skargi kasacyjnej. Innymi słowy, jeżeli wartość przedmiotu sporu i zaskarżenia przed sądem pierwszej instancji, w postępowaniu apelacyjnym i postępowaniu zażaleniowym przed Sądem Najwyższym była oznaczana na kwotę 27 371 zł, to na etapie postępowania kasacyjnego skarżący nie mogli kwoty tej zwiększyć, dostosowując ją do wysokości dolnego progu dopuszczalności skargi kasacyjnej. Na dopuszczalność skargi kasacyjnej nie mogło mieć także wpływu ewentualne przekonanie skarżących, że wartość podana przez nich w pozwie była zaniżona (por. odpowiednio postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2006 r., III CZ 89/06, z dnia 23 maja 2012 r., III CZ 21/12, z dnia 24 listopada 2017 r., III CZ 43/17, z dnia 7 września 2018 r., III CZ 33/18, w których zwrócono uwagę na niedopuszczalność instrumentalnego zwiększania wartości przedmiotu zaskarżenia w celu dostosowania jej do wysokości dolnego progu dopuszczalności skargi kasacyjnej).

Bez znaczenia w tej materii pozostawało pismo powodów z dnia 28 maja 2020 r., zatytułowane „Zmiana powództwa”, złożone w dacie rozprawy apelacyjnej poprzedzającej wydanie zaskarżonego wyroku. Celem tego pisma było – zgodnie ze stanowiskiem powodów – rozszerzenie powództwa do „(...) rzeczywistej, aktualnej kwoty objętej żądaniem w ramach zaskarżonego tytułu wykonawczego, tj. ustalenie, że powództwo obejmuje wartość żądania w kwocie 52 413,38 zł”, przy czym podstawą tej modyfikacji miała być informacja od strony pozwanej o aktualnej wysokości zadłużenia, które – wraz z odsetkami i kosztami – wynosi 52 413,38 zł. Powodowie od początku procesu domagali się jednak pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości, co znalazło wyraz w uwzględniającej powództwo sentencji wyroku Sądu Rejonowego. Rozszerzenie powództwa mogło polegać zatem tylko na objęciu powództwem opozycyjnym innego jeszcze tytułu wykonawczego, co nie miało miejsca. Gdyby zaś powodowie podjęli taką próbę na etapie postępowania apelacyjnego, należałoby ją uznać za niedopuszczalną (art. 383 k.p.c.). W taki też sposób ocenił czynność powodów Sąd Okręgowy,

zwracając uwagę, że zmierzała ona w istocie do ustalenia wartości przedmiotu zaskarżenia pozwalającej na złożenie skargi kasacyjnej.

Do odmiennej konkluzji nie mogło tym samym prowadzić również powoływanie się przez powodów na stanowisko, według którego, jeżeli sąd drugiej instancji orzekł o zasadności powództwa w części, w jakiej jego rozszerzenie na etapie postępowania apelacyjnego było niedopuszczalne, przy ocenie dopuszczalności skargi kasacyjnej należy wziąć pod uwagę wartość, o której sąd rzeczywiście orzekł (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2006 r., I CZ 10/06 i powołane tam dalsze orzecznictwo). Sąd Okręgowy, uznawszy „rozszerzenie powództwa” za niedopuszczalne, orzekł bowiem o powództwie w takim zakresie i kształcie, w jakim zgłosili je powodowie (art. 321 § 1 k.p.c.) i w jakim rozstrzygnął je Sąd Rejonowy, tj. obejmującym żądanie pozbawienia tytułu wykonawczego w całości.

Sąd Najwyższy dostrzegł, że objęty powództwem tytuł wykonawczy, oprócz obowiązku spełnienia świadczenia pieniężnego, obejmował również obowiązek wydania ciągnika, bliżej oznaczonego w jego treści. W sprawie nie dokonano jednak żadnych ustaleń co do podstawy i charakteru tego obowiązku, jak również wartości jego przedmiotu; także powodowie, uzasadniając dopuszczalność skargi kasacyjnej, nie powoływali się na ten fakt i uznawali za sporny wyłącznie obowiązek świadczenia pieniężnego wynikający z wypowiedzenia umowy kredytowej, wskazując na jego przedawnienie, względnie niemożność egzekwowania na skutek cesji wierzytelności objętej bankowym tytułem egzekucyjnym. Okoliczność ta nie rzutowała zatem na ocenę dopuszczalności skargi kasacyjnej.

Zgodnie z utrwalonym poglądem, wskazana przez skarżącego w skardze kasacyjnej wartość przedmiotu zaskarżenia nie jest wiążąca dla sądu drugiej instancji ani dla Sądu Najwyższego i podlega weryfikacji na podstawie materiału sprawy, z pominięciem zasad określonych w art. 25 i 26 k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 21 stycznia 2003 r., III CZ 153/02, OSNC 2004, nr 4, poz. 60, z dnia 20 lutego 2015 r., V CSK 239/14, z dnia 13 marca 2015 r., III CZ 13/15 i z dnia 12 lipca 2023 r., III CZ 90/23). Prawidłowo określona wartość przedmiotu zaskarżenia w sprawie, w której wydano zaskarżony wyrok, była niższa

niż

50 000 zł, co czyniło skargę kasacyjną niedopuszczalną (art. 398² § 1 k.p.c.) i uzasadniało jej odrzucenie (art. 398⁶ § 3 k.p.c.).

Ubocznie Sąd Najwyższy podkreśla, że ocena, czy ustawowy model zakładający pozostawienie *a priori* określonych kategorii spraw, na podstawie kryterium wartości przedmiotu zaskarżenia, poza granicami zdatności kasacyjnej, jest optymalny z punktu widzenia efektywności nadzoru judykacyjnego sprawowanego przez Sąd Najwyższy nad orzecznictwem sądów powszechnych (art. 183 ust. 1 Konstytucji RP), a w konsekwencji ochrony praw jednostki, należy do ustawodawcy [por. odpowiednio postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 sierpnia 2017 r., V CSK 303/17, jak również postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2024 r., I CSK 695/23, w którym stwierdzono, że jakkolwiek uprawnienie do wniesienia skargi kasacyjnej nie jest wyrazem gwarancji konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 w związku z art. 78 i art. 176 ust. 1 Konstytucji), to jednak wyłączenie *a priori* dopuszczalności kontroli kasacyjnej w określonych kategoriach spraw ogranicza możliwość realizowania ustrojowych funkcji Sądu Najwyższego, związanych z zapewnieniem zgodności z prawem i jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych].

Z tych względów, na podstawie art. 398⁶ § 3 k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

(K.G.)

UZASADNIENIE

zdania odrębnego sędziego Władysława Pawlaka od postanowienia Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2024 r.

1. W końcowej części uzasadnienia postanowienia Sąd Najwyższy przywołał adekwatne judykaty odnośnie do zagadnienia braku związania sądu drugiej instancji, jak i Sądu Najwyższego wskazaną w skardze kasacyjnej wartością przedmiotu zaskarżenia. Niemniej jednak w sytuacji, gdy w skardze kasacyjnej nie została prawidłowo określona wartość przedmiotu zaskarżenia, postanowienie o odrzuceniu skargi kasacyjnej (ze względu na wartość przedmiotu zaskarżenia niższą niż 50 000 zł) powinno poprzedzić postanowienie o sprawdzeniu wskazanej w skardze kasacyjnej wartości przedmiotu zaskarżenia i ustaleniu jej w prawidłowej wysokości (art. 25 § 1 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c., art. 391 § 1 k.p.c. i art. 13 § 2 k.p.c. - ten ostatni przepis jest w niniejsze sprawie miarodajny z uwagi na usytuowanie w k.p.c. przepisów regulujących powództwo opozycyjne). Wydanie tego rodzaju orzeczenia ma znaczenie nie tylko porządkowe. Z formalnego punktu widzenia nie są wystarczające zaprezentowane w tej materii w uzasadnieniu wskazanego postanowienia Sądu Najwyższego wywody prawne wskazujące na to, że wartością przedmiotu zaskarżenia jest wartość przedmiotu sporu podana w pozwie.

Ubocznie trzeba też wskazać, że w postępowaniu apelacyjnym sąd odwoławczy również jest uprawniony do badania wartości przedmiotu zaskarżenia, gdyż od tego zależy nie tylko wysokość opłaty sądowej od apelacji oraz zażalenia (od wejścia w życie noweli do k.p.c. z 4 lipca 2019 r., Dz. U. poz. 1469 ze zm., wysokość opłaty sądowej w sprawach o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego jest uregulowana w art. 13c pkt 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), ale (od 1 lipca 2023 r.) także skład sądu (art. 367 § 3 k.p.c.), a niekiedy również określenie sądu pierwszej instancji właściwego w wyniku kasatoryjnego orzeczenia sądu odwoławczego (art. 386 § 4 k.p.c.). Reguła zawarta w art. 26 k.p.c. ma zastosowanie w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji (postanowienie w tym przedmiocie nie jest zaskarżalne), zaś ustalona w tym postępowaniu wartość przedmiotu sporu jest dla sądu drugiej

instancji wiążąca, gdy w związku z ustaleniem tej wartości przez sąd pierwszej instancji sąd drugiej instancji wypowiedział się już w związku ze środkiem odwoławczym od postanowienia sądu pierwszej instancji (względnie zarządzenia przewodniczącego), które było skutkiem określenia wartości przedmiotu sporu w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. W postępowaniu odwoławczym art. 26 k.p.c. i konsekwencje z niego wynikające mają jedynie odpowiednie zastosowanie (art. 391 § 1 k.p.c.).

2. Zgodnie z art. 19 § 1 i 2 k.p.c. w sprawach o roszczenia pieniężne, zgłoszone choćby w zamian innego przedmiotu, podana kwota pieniężna stanowi wartość przedmiotu sporu. W innych sprawach majątkowych powód obowiązany jest oznaczyć w pozwie kwotą pieniężną wartość przedmiotu sporu, uwzględniając postanowienia zawarte w artykułach poniższych. Stosownie do art. 20 k.p.c. do wartości przedmiotu sporu nie wlicza się odsetek, pożytków i kosztów, żądanych obok roszczenia głównego.

Artykuł 20 k.p.c. dotyczy spraw, w których dochodzone jest roszczenie pieniężne obejmujące należność główną wraz z odsetkami i kosztami procesu oraz spraw, w ramach których dochodzone jest roszczenia majątkowe niepieniężne. Roszczenie główne może mieć za przedmiot rzecz, ale i odsetki w formie niepieniężnej, (np. przy pożyczce - art. 720 k.c.), jak również pożytki niepieniężne (np. art. 53 k.c.).

Przepis ten (tj. art. 20 k.p.c.) ma zastosowanie także do roszczeń przewidzianych w art. 22 - 23 k.p.c. (które to przepisy mają charakter szczególny w stosunku do art. 19 § 2 k.p.c.), ale już nie w sprawach wymienionych w art. 24 k.p.c. (zob. też art. 69 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece [jedn. tekst: Dz. U. z 2023 r., poz. 1984], a także art. 6a ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów [jedn. tekst: Dz. U. z 2018 r., poz. 2017] oraz art. 736 § 1 pkt 1 *in fine* k.p.c. w zw. z art. 736 § 3 k.p.c., a także art. 720³ § 3 k.c.).

Przepis art. 19 k.p.c. będzie miał także zastosowanie, gdy powód dochodzi wyłącznie skapitalizowanych odsetek (wówczas nie ma zastosowania przepis szczególny, jakim jest art. 20 k.p.c., a to dlatego, że nie jest dochodzone roszczenie

główne) niekiedy jeszcze wraz z odsetkami (art. 482 k.c.), podobnie też gdy przedmiotem pozwu są wyłącznie odsetki (od należności głównej) za pewien okres czasu.

3. W mojej ocenie w niniejszej sprawie, ze względu na jej przedmiot (pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w sądową klauzulę wykonalności) art. 20 k.p.c. ma oczywiście zastosowanie, ale nie może być interpretowany w sposób, który przedstawił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia odrzucającego skargę kasacyjną powodów. W przypadku tego rodzaju powództw powód (dłużnik z tytułu wykonawczego) zmierza do zniweczenia tytułu wykonawczego w całości lub w części. Roszczeniem głównym jest żądanie pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego (w całości lub w części). W ramach takiej sprawy powód nie dochodzi więc odsetek, względnie pożytków, natomiast w odniesieniu do kosztów procesu wywołanych procesem w sprawie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego ma już zastosowanie reguła wyrażona w art. 20 k.p.c. Pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego stwierdzającego obowiązek dłużnika zapłaty należności głównej pieniężnej z odsetkami i kosztami, dla celów ustalenia wartości przedmiotu sporu w sprawie o pozbawienie takiego tytułu wykonalności, nie może być identyfikowane z dochodzeniem należności pieniężnej bądź niepieniężnej wraz z odsetkami, jak tego wymaga art. 20 k.p.c. Do istoty tego rodzaju powództw nie należy w ogóle dochodzenie odsetek czy to w formie pieniężnej, czy też niepieniężnej, jak również pożytków. Zatem roszczeniem głównym w ramach powództwa przeciwegzekucyjnego nie jest kwota należności głównej objęta spornym tytułem wykonawczym, o ile ten tytuł obejmuje jeszcze należności uboczne. Jeśli powód domaga się pozbawienia wykonalności tytułu wykonawczego i powołuje się na spełnienie świadczenia w określonej wysokości, to wcale nie oznacza jeszcze, że zostanie ona (wpłata) zaliczona w całości na poczet należności głównej z tytułu wykonawczego (por. art. 451 zd. 2 k.c.).

Artykuł 20 k.p.c. jest przepisem szczególnym w stosunku do reguł wyrażonych w art. 19 k.p.c. i w związku z tym nie podlega wykładni rozszerzającej, tym bardziej, że art. 840 k.p.c. został zamieszczony w części trzeciej k.p.c., normującej postępowanie egzekucyjne. Gdyby art. 20 stanowił, że *do wartości*

przedmiotu sporu nie wlicza się odsetek, pożytków i kosztów, chyba że stanowią one samodzielny przedmiot sporu, wówczas dopuszczalne byłoby zastosowanie takiej reguły do ustalania wartości przedmiotu sporu także w sprawach o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego. Jednak art. 20 k.p.c. (*de lege lata*) odnosi się do odsetek, które są dochodzone obok roszczenia głównego i w sytuacji gdy jego zastosowanie nie jest adekwatne w danej sprawie (ze względu na jej przedmiot majątkowy, ale niepieniężny), to wchodzi w rachubę przede wszystkim ogólne uregulowanie, tj. art. 19 k.p.c., jako punkt wyjścia konstruowania właściwej w tej kwestii normy prawnej.

Nie jest uprawnione utożsamianie sytuacji, gdy dopiero jest dochodzone roszczenie główne z odsetkami i kosztami (które może nie zostać zasądzone lub też zostanie uwzględnione, ale w dużo mniejszym zakresie) z sytuacją, gdy jest już w tym zakresie tytułu wykonawczy (tj. obejmujący roszczenie główne wraz z odsetkami i kosztami), który odzwierciedla już potwierdzoną normatywnie wartość majątkową dla wierzyciela (art. 777 § 1 k.p.c. w zw. z art. 776 k.p.c.) zaś dla dłużnika stanowi już konkretne obciążenie majątkowe, przymusowo egzekwowalne.

Nie ulega zatem wątpliwości, że wykładnia językowa art. 20 k.p.c. nie pozwala na identyfikowanie wartości przedmiotu sporu w sprawie o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego tylko z objętym tym tytułem roszczeniem głównym. Ponadto art. 20 k.p.c. - jako przepis szczególny (regulujący wprost przypadek, gdy odsetki i koszty oraz pożytki są dochodzone obok roszczenia głównego), a zarazem uzupełniający (doprecyzowujący) art. 19 (zarówno w przypadkach określonych w jego § 1, jak i w § 2) k.p.c. - nie wyłącza zastosowania ogólnego przepisu, jakim jest art. 19 k.p.c. i nie wyłącza też poszukiwania na jego gruncie (chodzi o art. 19 k.p.c.) jako punktu wyjścia prawidłowego w tej materii rozwiązania problematyki procesowej. W konsekwencji nie działa tutaj zasada, że *lex specialis* (art. 20 k.p.c.) *derog legi generali* (art. 19 k.p.c.).

Powyższe różnice (pomiędzy dochodzeniem roszczenia majątkowego pieniężnego i niepieniężnego wraz z odsetkami i kosztami oraz pożytkami, a dochodzeniem pozbawienia tytułu wykonawczego [stwierdzającego należność główną wraz z odsetkami i kosztami] wykonalności) wykluczają wykorzystanie przy

takiej jak Sąd Najwyższy wykładni art. 20 k.p.c. instytucji analogii i to zarówno z ustawy (*analogia legis*), jak i z prawa (*analogia iuris*), aczkolwiek wydaje się, że treść uzasadnienia Sądu Najwyższego wskazuje, iż art. 20 k.p.c. został zastosowany wprost. Pierwsza z tych analogii polega na tym, że do danej sytuacji procesowej stosuje się normę prawną, która dotyczy wprowadzie innej sytuacji procesowej, ale o podobnym stanie faktycznym, przy czym chodzi tu o podobieństwo prawne, zaś stwierdzone różnice w stanie faktycznym dotyczą momentów nieistotnych z punktu widzenia celu dyspozycji normy prawnej (*ubi eadem legis ratio ibi eadem dispositio*). W przypadku analogii z prawa rozwiązania spornej sytuacji procesowej poszukuje się w ogólnych zasadach prawa cywilnego formalnego.

Poza tym w przypadku przepisu szczególnego (tj. art. 20 k.p.c.) przy jego wykładni nie powinno się odwoływać do analogii z innego przepisu, gdyż jak już była o tym mowa przepis szczególny wymaga ścisłej interpretacji i jeśli dany stan faktyczny nie jest adekwatny, to należy wrócić do przepisu ogólnego (tj. art. 19 § 2 k.p.c.) i wówczas to dopiero ten ogólny przepis może być wykładany właśnie z wykorzystaniem instytucji analogii.

Istnienie opisanych wyżej różnic pomiędzy normą wynikających ze szczególnego przepisu (art. 20 k.p.c.) w porównaniu z istotą powództwa opozycyjnego, nie daje też podstaw do zaprezentowanej przez Sąd Najwyższy interpretacji art. 20 k.p.c. przez odwołanie się także do wykładni historycznej. Nadmienić trzeba, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia przedstawił nurty orzecznicze na gruncie art. 566 kodeksu postępowania cywilnego z 1930 r., w kontekście wypracowanego przez część judykatury pojęcia „wysokości egzekwowanej wierzytelności”.

Jeśli chodzi jeszcze o pozostałe rodzaje wykładni, to w zasadzie również wyniki wykładni funkcjonalnej art. 19 i art. 20 k.p.c. pozostają w opozycji do stanowiska Sądu Najwyższego. Mianowicie opisane wyżej różnice wynikające z brzmienie art. 20 k.p.c. i istoty powództwa o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego (stwierdzającego obowiązek spełnienia świadczenia pieniężnego) nie dają podstaw do przyjęcia, że wolą ustawodawcy jest to, aby tak wykladać art.

20 k.p.c., że do wartości przedmiotu sporu w sprawach o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności nie wlicza się także stwierdzonych tym tytułem należności ubocznych. Jak wspomniano wyżej przepis ten (art. 20 k.p.c.) stosuje się do kosztów procesu, ale dochodzonych w ramach postępowania o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności. Tytułem egzekucyjnym zaopatrzonym w sądową klauzulę wykonalności może być przykładowo akt notarialny (art. 777 § 1 pkt 4 i n. k.p.c.), w którym przecież kwestia zapłaty (zabezpieczenia) określonej kwoty obejmującej również odsetek i inne świadczenia uboczne może być ujęta zbiorczo i wyrażona jedną sumą, czyli bez podziału na należność główną, odsetki, pożytki itp.

W mojej ocenie rozwiązania w tym przedmiocie (określenie wartości przedmiotu sporu w sprawach o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności) dostarcza natomiast wykładnia systemowa, która polega na tym, że w celu ustalenia sensu danego przepisu prawnego, w tym przypadku art. 19 § 2 k.p.c., trzeba odwołać się do innych przepisów obowiązujących w systemie prawa, a także możliwe jest zastosowanie instytucji analogii z ustawy. Artykuł 19 § 2 k.p.c. stanowi niewątpliwie część systemu prawnego. Oczywistym jest, że ustalone znaczenie danego przepisu prawa nie powinno być sprzeczne z jakimkolwiek innym przepisem prawnym, będącym jednym z elementów systemu prawnego. Jak już wspomniano wyżej ustawodawca przewiduje przypadki, gdy wartość przedmiotu sporu (a tym samym i zaskarżenia) obejmuje oprócz roszczenia głównego, odsetki i koszty, a zatem co do zasady nie można stwierdzić, że wykładnia art. 19 § 2 k.p.c., w ramach której w sprawach z powództw opozycyjnych wartość przedmiotu sporu obejmuje stwierdzoną spornym tytułem wykonawczym wierzytelność pieniężną (w skład której wchodzi oprócz należności głównej także odsetki i koszty), jest sprzeczna z innymi przepisami prawa. Ponadto skoro ustawodawca dopuszcza wliczanie do wartości przedmiotu sporu odsetek i kosztów i to nawet, gdy nie zostały stwierdzone tytułem egzekucyjnym, to tym bardziej możliwe jest doliczanie do wartości przedmiotu sporu w sprawie o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności odsetek i kosztów, które zostały stwierdzone w takim tytule. Wreszcie na gruncie powództw z art. 299 k.s.h., co wynika ze stanowiska judykatury, do dochodzonej szkody, której wysokość wyznacza wartość przedmiotu sporu, wlicza

się także odsetki od zasądzonej od spółki z o.o. należności głównej (rzecz jasna ze specyficznym określonym terminem końcowym takich odsetek, jako komponentu dochodzonej szkody).

Ponadto ze względu na miejsce regulacji w k.p.c. tego rodzaju powództw i ich związek z postępowaniem egzekucyjnym (w tym sensie, że uwzględnienie powództwa ma wpływ na to czy i w jakim zakresie będzie prowadzona egzekucja i czy w ogóle do niej dojdzie) możliwym jest tutaj powołanie się na art. 23 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (jedn. tekst: Dz. U. z 2024 r., poz. 377), zgodnie z którym do wartości egzekwowanego świadczenia (czyli potwierdzonego tytułem wykonawczym) wlicza się należność główną wraz odsetkami, kosztami i innymi należnościami ubocznymi, z wyjątkiem kosztów zastępstwa prawnego, kosztów komorniczych należnych w postępowaniu egzekucyjnym, w którym obliczana jest opłata egzekucyjna.

W sprawach o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego (opiewającego na świadczenie pieniężne) wykonalności majątkowy interes powoda (dłużnika z tego tytułu) - który można wyprowadzić z ogólnego przepisu art. 19 § 2 k.p.c. - odzwierciedla objęta tym tytułem kwota wierzytelności (składająca się z należności głównej, odsetek i kosztów), którą w ramach tego powództwa kontestuje. Oczywiście może okazać się, że według powoda spełnił on w całości świadczenie objęte tytułem wykonawczym, natomiast wierzyciel jest odmiennego zdania i w ramach egzekucji dochodzi spełnienia świadczenia o określonej wysokości. Wówczas interes majątkowy powoda w ramach powództwa opozycyjnego należy odnosić do kwoty, która według powoda i organu egzekucyjnego pozostaje do wyegzekwowania.

W konsekwencji w mojej ocenie w sprawach z powództw o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności wartość przedmiotu sporu odzwierciedla interes majątkowy powoda (dłużnika z tego tytułu wykonawczego) odnoszony do tego, w jakim zakresie żąda on pozbawienia wykonalności tego tytułu, a zatem jeśli domaga się pozbawienia wykonalności takiego tytułu (obejmującego stwierdzone świadczenie pieniężne, w skład którego wchodzi należność główna, odsetki i koszty) w całości, to do wartości przedmiotu sporu wlicza się także stwierdzone tym

tytułem odsetki za okres od wskazanej w tym tytule daty początkowej do dnia wniesienia pozwu. Wniesienie pozwu stabilizuje w tym zakresie sytuację procesową i w toku późniejszego postępowania sądowego odsetki te (tj. za okres od dnia wniesienia pozwu) nie zwiększają wartości przedmiotu sporu albo wartości przedmiotu zaskarżenia. Dlatego też nie zgadzając się z Sądem Najwyższym, że w niniejszej sprawie wartość przedmiotu sporu nie obejmuje stwierdzonych spornym tytułem wykonawczym odsetek od należności głównej za okres do dnia wniesienia pozwu, wskazuję, że pismo powodów z 28 maja 2020 r. w zakresie w jakim zmierzali oni do wliczenia do wartości przedmiotu sporu stwierdzonych w tytule wykonawczym odsetek za okres po wniesieniu pozwu, nie mogło odnieść zamierzonych skutków prawnych.

Oczywistym jest, że do wartości przedmiotu sporu w tego rodzaju sprawach nie wlicza się kosztów postępowania egzekucyjnego (tj. wywołanych egzekucją prowadzoną na podstawie spornego tytułu wykonawczego), które powinny być rozliczone w ramach zasad obowiązujących w postępowaniu egzekucyjnym.

Podobnie jest w przypadku skargi paulińskiej, w ramach której przedmiotem ochrony jest wierzytelność, a zatem jej elementem mogą być także odsetki, które wchodzą do wartości przedmiotu sporu i oczywistym jest, że wartość interesu majątkowego wierzyciela w tego rodzaju sprawach nie może przekroczyć wartości przedmiotu czynności fraudacyjnej (w tej materii można pomocniczo odwołać się do art. 24 zd. 2 k.p.c.)

Nie jest tutaj przekonujące stanowisko Sądu Najwyższego, że wykluczenie zasady z art. 20 k.p.c. (przy takiej interpretacji tego przepisu, która została zaprezentowana w uzasadnieniu postanowienia o odrzuceniu skargi kasacyjnej) mogłoby skutkować tym, że sprawę, w której został wydany tytuł wykonawczy, prowadził sąd rejonowy, zaś sprawę o pozbawienie wykonalności będzie prowadził sąd okręgowy. W pierwszym rzędzie odnotować trzeba, że w kontekście wskazanej w skardze kasacyjnej wartości przedmiotu zaskarżenia problem ten nie występuje, niezależnie od tego, że sporny w tej sprawie tytuł egzekucyjny - z mocy wówczas obowiązujących przepisów - nie został wydany przez sąd (ten sam problem wystąpi przy tytułach egzekucyjnych w postaci

wspomnianych już aktów notarialnych - zob. art. 777 § 4-6 k.p.c., nie wymieniając już przypadków, gdy tytułem takim jest decyzja administracyjna). Po drugie, co jednak istotniejsze, przepisy k.p.c. normujące powództwa przeciwegzekucyjne, w tym opozycyjne, stanowią ogólnie, że tego rodzaju powództwa wytacza się przed sąd rzeczowo właściwy (a nie przed sąd tego samego rzędu, który wydał tytuł egzekucyjny - przyp W.P.), w którego okręgu prowadzi się egzekucję. Wreszcie po trzecie, kodeks postępowania cywilnego zna też przypadki, gdy w danej sprawie - ze względu na wartość przedmiotu sporu - właściwy jest sąd okręgowy, ale po wniesieniu do sądu rejonowego takich spraw jak o zniesienie współwłasności, dział spadku czy podział majątku wspólnego, sąd okręgowy będzie miał obowiązek przekazać te sprawy sądowi rejonowemu (zob. m.in. art. 507 k.p.c. w zw. z art. 618 § 2 k.p.c.). Po czwarte, może się zdarzyć, że dla całego roszczenia majątkowego pieniężnego właściwy jest sąd okręgowy, ale powód wnosi o jego część do sądu rejonowego (zob. wyjątek - w odniesieniu do sądu rejonowego i właściwego trybu - wynikający z art. 505³ § 3 k.p.c.).

4. Sąd Najwyższy nie prowadził szczegółowego postępowania wyjaśniającego odnośnie do wartości przedmiotu zaskarżenia (tj. przy założeniu zaprezentowanej przeze mnie wykładni art. 19 i art. 20 k.p.c.), koncentrując się na wskazanej w pozwie wartości przedmiotu sporu, która obejmowała tylko należność główną z tytułu wykonawczego i to w wysokości określonej przez powodów (sama kwota należności głównej z tego tytułu była wyższa; zapewne wynikało to z faktu, że w pozostałym zakresie powodowie spełnili świadczenie główne z tego tytułu), zaś powodowie domagali się pozbawienia tego tytułu wykonalności (obejmującego także odsetki) w całości. Dlatego też w ramach zdania odrębnego nie mogę czynić ustaleń faktycznych co do tego jaka powinna być faktycznie wartość przedmiotu sporu, a tym samym i wartość przedmiotu zaskarżenia, skoro powództwo i apelacja powodów zostały ostatecznie oddalone w całości) - rzecz jasna przy zastosowaniu mojej koncepcji. W kontekście prawa do sądu, gwarantowanego konstytucyjnie (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP), konwencyjnie (art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz. U. z 1993 r., nr 61, poz. 284) i unijnie (art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej), nie można wykluczyć, że i tak skarga kasacyjna podlegałaby odrzuceniu, aczkolwiek wówczas z innym

uzasadnieniem niż to zaprezentował Sąd Najwyższy (tj. po doliczeniu objętych egzekucją odsetek do dnia wniesienia pozwu, o ile ich suma i wskazana przez powodów - jako sporna - egzekwowana należność główna nie wyniosłaby co najmniej 50 000 zł).

5. W mojej ocenie również skład Sądu Najwyższego odrzucający skargę kasacyjną był niewłaściwy, bowiem zgodnie z art. 398¹⁰ k.p.c. skład trzech sędziów jest wymagany do rozpoznania skargi kasacyjnej. Zatem odrzucenie skargi kasacyjnej następuje w składzie jednego sędziego. Brzmienie tego przepisu jest kategoryczne (*„Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w składzie trzech sędziów. W pozostałych wypadkach Sąd Najwyższy orzeka w składzie jednego sędziego”*), a zatem nie jest tak, że Sąd Najwyższy może odrzucić skargę kasacyjną w składzie trzech sędziów. Zarządzenie Prezesa kierującego pracami Izby Cywilnej o wyznaczeniu składu trzyosobowego nie może modyfikować przepisów rangi ustawowej w odniesieniu do składu Sądu Najwyższego przy odrzuceniu skargi kasacyjnej. Na marginesie trzeba zwrócić uwagę, że obecnie zażalenie na odrzucenie skargi kasacyjnej (wydane przez sąd drugiej instancji) rozpoznaje Sąd Najwyższy w składzie jednego sędziego (art. 394¹ § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 397 § 1 k.p.c.). Wydaje się też, że skoro sąd drugiej instancji (mimo pewnej sygnalizacji w pisemnych motywach o celach powodów związanych z ich pismem z 28 maja 2020 r. rozszerzającym żądanie pozwu) nie odrzucił skargi kasacyjnej, następnie skarga ta została przyjęta przez Sąd Najwyższy do rozpoznania oraz skoro Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia o odrzuceniu tej skargi zwrócił uwagę na rozbieżne nurty interpretacyjne przepisów dotyczących określania wartości przedmiotu sporu w sprawach z powództw opozycyjnych, to należało przyjąć, że wątpliwości związane z dopuszczalnością skargi kasacyjnej (które ujawniły się również w składzie orzekającym, czego wyrazem jest niniejsze zdanie odrębne) nie powinny być rozstrzygnięte na niekorzyść skarżących. Odrzucenie skargi kasacyjnej jak również środków odwoławczych może nastąpić, gdy podstawy faktyczne i prawne w tej materii nie budzą istotnych wątpliwości. W sytuacji gdy przepisy w tej materii nie są klarowne trzeba opowiedzieć się za domniemaniem dopuszczalności tych środków procesowych.

(K.G.)

[t.n]